

Ks. Jerzy PAŁUCKI
(Lublin, KUL)

ŚWIĘTY AMBROŻY O BISKUPIE RZYMU

Jest wiele powodów, dla których ukazanie relacji pomiędzy biskupami Rzymu i Mediolanu wydaje się istotne w kontekście tematu omawianego w niniejszym tomie „Vox Patrum”, a w tym konkretnym przypadku, chociażby ze względu na znaczenie, jakie odegrał Ambroży w Kościele w 2. poł. IV wieku. Tenże Biskup Mediolanu z wielką admiracją wspomina wielokrotnie papieża Liberiusza (352-366), jako tego, który kierował duchowym rozwojem jego starszej siostry Marceliny i sprawił, że przyjęła ona welon dziewicy konsekrowanej; wiele wskazuje, że tenże papież wywarł także znaczny wpływ i na jego formację. Gdy Ambroży został w 374 r. wybrany biskupem Mediolanu, na Stolicy Piotrowej zasiadał już od ośmiu lat biskup Damazy (366-384), którego miejsce potem zajął w 384 r. biskup Syrycjusz; ten z kolei przeżył Ambrożego o dwa lata.

Z całą trójką biskupów Rzymu łączyły Ambrożego dość bliskie związki, a gdy zachodziła taka potrzeba, występował także w ich obronie. Wystosował np. list do cesarzy Gracjana, Walentyniana II i Teodozjusza¹ z apelem, aby poparli Damazego, jako prawowitego biskupa Rzymu, przeciwko któremu występował uzurpator do tego urzędu niejaki Ursyn; i rzeczywiście Ursyn został przez władze cywilne usunięty. Z całą pewnością Ambroży spotkał się z biskupem Damazym w czasie trwania Synodu Rzymskiego w 382 r., któremu osobiście przewodniczył następca św. Piotra. Ambroży jednak bardzo wyraźnie potrafił oddzielać swoje powiązania personalne, osobiste sympatie czy nawet przyjaźń od spraw związanych z urzędem. W czasach swego biskupstwa nie utrzymywał już on bliższych kontaktów, poza urzędowymi, z biskupami Rzymu, choć nadal darzył ich sympatią.

W niniejszym opracowaniu świadomie pomijam kwestie prymatu Biskupa Rzymu, chociaż Ambroży wielokrotnie powraca do tego w swych dziełach.

¹ Por. *Extra collectionem Epistola 5*, CSEL 82/10/3, 182-185: „Imperatoribus clementissimis et principibus Christianis gloriosissimis ac beatissimis Gratiano Valentiniano et Theodosio sanctum concilium quo convenit Aquileiae”. List ten został napisany przez Ambrożego w imieniu uczestników synodu w Akwilei, a problemem w nim poruszonym była rywalizacja Ursyna z Damazym.

Wielość wypowiedzi oraz ich różnorodność wymaga jednak poświęcenia temu tematowi odrębnej publikacji. Nie znajdziemy bowiem wśród pism Ambrożego jakiegos obszerne go dzieła, które mogłoby wyjaśnić tę interesującą nas kwestię, chociaż przekazów bardziej lub mniej obszernych nie brakuje. Pobieżne jednak przedstawienie tego tematu, pominięcie jakiegos cytatu, lub też nieuwzględnienie kontekstu całej wypowiedzi Ambrożego wprowadzić by mogło wiele zamętu wokół problemu, jak on rozumie prymat Biskupa Rzymu. Przykładem może tu być chociażby kwestia władzy kluczy dana św. Piotrowi (Mt 16,19). Raz bowiem wydawać by się mogło, że Ambroży odnosi ten tekst nie tylko do biskupa Rzymu, ale do wszystkich biskupów², innym zaś razem, i to wielokrotnie zaznaczał, że biskup Rzymu jako następca św. Piotra posiada nie tylko honorowe pierwszeństwo wśród innych biskupów, ale jedność z nim jest fundamentem jedności całego Kościoła i zabezpieczeniem przed herezjami³.

W niniejszej publikacji ograniczam się do ukazania pokrótce, w jaki sposób Ambroży sprawując urząd biskupa Mediolanu odnosił się do Biskupa Rzymu, na ile czuł się wolnym w podejmowaniu decyzji, w jakich zaś sprawach uważał za konieczne konsultowanie ich z nim.

Najważniejszym źródłem i właściwie jedynym zajmującym się wprost tą tematyką jest list Ambrożego do Teofila – biskupa Aleksandrii, choć także w innych miejscach spotykamy okazjonalnie mniej lub bardziej wyraźne o tym wypowiedzi, a mianowicie w *De misteriis* i *De sacramentis* (pomijam tu problemy związane z autorstwem obu tych pism i całą dyskusję związaną z motywem ich powstania⁴) oraz w *Explanatio XII Psalmorum*.

Pomocą w lepszym zrozumieniu relacji Ambrożego, jako biskupa Kościoła lokalnego do biskupa Rzymu, służyć nam mogą także jego konkretne zachowania duszpasterskie, a szczególnie codzienna praktyka pastoralna, obrzędy liturgiczne i kult relikwii. Już na wstępie pragnę zaznaczyć, że wszystkie te informacje dotyczą zasadniczo tylko relacji Ambrożego z Syrycjuszem.

Nie mały wpływ na dość specyficzne zachowywanie się Biskupa Mediolanu wobec Biskupa Rzymu, obok cech osobowości Ambrożego oraz jego osobistej pozycji (syna najpotężniejszego rodu arystokratycznego) w świecie polityki i w ogóle w Cesarstwie, miało znaczenie to, gdzie został biskupem. Nie była to, co prawda, stolica o takim znaczeniu eklezjalnym, jak Antiochia czy Aleksandria, ale za to pod względem politycznym i administracyjnym ogromnie je przerastała. Mediolan w czasach Ambrożego był stolicą jednej z czterech prefektur cesarstwa rzymskiego, tzw. Prefektury Italskiej, która podzielona była

² Por. *De paenitentia* I 7, 33, SAEMO (= *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera*) 17, 192, PSP 7, 32.

³ Por. *De incarnationis Dominicae sacramento* 4, 29-33, SAEMO 16, 396, POK 26, 114-115.

⁴ Por. C. Mohrmann, *Observations sur le «De Sacramentis» et le «De Mysteriis» de Saint Ambroise.*, w: *Ambrosius episcopus. Atti del Congresso internazionale di studi ambrosiani*, I, Milano 1976, 103-123.

na diecezje państwowe, a jedna z nich była podzielona na 12 prowincji. Najbardziej rozległa z tych 12 obejmowała teren dzisiejszej Emilii, Ligurii, Lombardii, a prawdopodobnie także Toskanii, i to właśnie nią zarządzał od 373 r. nasz bohater jako konsul⁵.

Już to samo, że Mediolan był stolicą prefektury, diecezji i prowincji, nadawało temu miastu dużą rangę jako niezwykle ważnego centrum administracyjnego, pełnego jednak splendoru i praktycznego znaczenia, nadawał fakt, że od dłuższego już czasu mieściła się tu rezydencja cesarska. Ekspansja Rzymu w rejonach północnych sprawiała, że Mediolan ze względów strategicznych posiadał coraz większą rangę. Już ok. 292 r., z tych właśnie przyczyn Maksymilian Erlucano wybrał to miasto na miejsce swej rezydencji. Taka sytuacja trwała aż do czasu, kiedy to cesarz Honoriusz przeniósł swą rezydencję do Rawenny. Z upływem lat Rzym coraz bardziej tracił na znaczeniu jako centrum życia politycznego, a także ekonomicznego, co w jakiejś mierze miało również swe przełożenie na funkcjonowanie administracji kościelnej i mogło nieco osłabiać pozycję biskupa Rzymu w Kościele powszechnym, jeśli nie pod względem doktrynalnym, to co najmniej organizacyjnym.

Ambroży, biskup miasta – rezydencji cesarskiej – świadom swej przewagi w wymiarze politycznym, uznawał jednak autorytet biskupa Rzymu, jego nadrzędną rolę w całym Kościele. Świadectwem tego może być m.in. jego wypowiedź w komentarzu do Psalmu 40: „ubi Petrus, ibi ergo Ecclesia”⁶. Jest to niezwykle ważna deklaracja. Warto jednak zapytać, czy znajdowała ona swe odzwierciedlenie w codziennej praktyce. Tu mogą budzić się pewne wątpliwości, czy przypadkiem zdaniem Ambrożego, świadomego w pełni swej pozycji, ta nadrzędność nie dotyczyła tylko spraw wiary, a może tylko innych biskupów, a nie jego?

1. Informuj o wszystkim Biskupa Rzymu. Ambroży troszczył się przede wszystkim o ochronę wiernych przed zakusami arian⁷, próbami ingerencji cesarza w wewnętrzne sprawy Kościoła⁸, o rozwój i jedność Kościoła, którego był pasterzem⁹, choć różne podejmowane przez niego inicjatywy pozwalają nam stwierdzić, że przedmiotem jego troski był cały Kościół. Nasze wątpliwo-

⁵ Por. E. Cattaneo, *La Chiesa di Ambrogio*, Milano 1984.

⁶ *Explanatio super Psalmum* 40, 30, SAEMO 8, 68.

⁷ Por. L. Cracco Ruggini, *Ambrogio e le opposizioni anticattoliche fra il 383 e il 390*, „Augustinianum” 14 (1974) 409-449.

⁸ Por. L.S. Mazzolani, *Ambrogio Vescovo. Chiesa e Impero nel IV secolo*, Milano 1992; B. Mc. Lynn Neil, *Ambrosius of Milan. Church and Court in a Christian Capital*, California 1994; K. Iłski, *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001, spec. 262-277 (*Ecclesia catholica*).

⁹ Por. E. Cattaneo, *La Chiesa di Ambrogio*, Milano 1984; S. Mazzarino, *La storia sociale del Vescovo Ambrogio*, Roma 1989.

ci co do jego relacji odnośnie do biskupa Rzymu może rozwiać jego postawa ukazana w liście do biskupa Teofila z Aleksandrii. Otóż biskupi zebrani zimą 391-392 r. na synodzie w Kapui, podjęli próbę zażegnania Schizmy Antiocheńskiej: zadanie to zlecono Teofilowi Aleksandryjskiemu. Ambroży radzi wówczas w specjalnym liście, aby Teofil nie czynił niczego bez wiedzy Biskupa Rzymu, choć ten nie był obecny na synodzie. W liście tym czytamy:

„Sane referendum arbitramur ad sanctum fratrem nostrum, Romanae sacerdotem Ecclesiae, quoniam praesumimus ea te iudicaturum, quae etiam illi displicere non queant”¹⁰.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że większości synodów Kościoła Zachodniego, zwłaszcza tych obradujących w Italii, które najczęściej odbywały się w Akwilei, przewodniczył Ambroży; on też redagował dokumenty synodalne.

Postawa Ambrożego w tych przypadkach poświadcza, że także w sprawach dyscyplinarnych i organizacyjnych Biskup Rzymu posiada niekwestionowaną rolę nadrzędną.

2. Kościoły lokalne a Rzym. Ambroży doskonale znał kanony synodów z Arles (314) i Sardyki (343), które wyraźnie określały, że jedynym metropolitą Kościoła Zachodu jest Biskup Rzymu. Jednak jako doświadczony urzędnik administracji cesarskiej oraz znawca prawa rzymskiego, które pozostawiało znaczne pole swobody w działalności religijnej – uważał, że Kościoły lokalne cieszyć się powinny pewną samodzielnością. Echo zazdrosnej obrony tej samodzielności znajdujemy w *De sacramentis*, gdzie Ambroży mówi o pewnym zwyczaju liturgicznym, a mianowicie o obrzędzie obmywania nóg, który miał miejsce na zakończenie chrztu¹¹. Był to obrzęd typowy dla Kościoła w Mediolanie, nieznanemu zupełnie w Rzymie i przez Biskupa Syrycjusza wielokrotnie kwestionowany¹². Nie posiadamy jednoznacznych tekstów źródłowych, które by pozwalały stwierdzić, czy krytyka ze strony Biskupa Rzymu dotyczyła tylko samej ceremonii, czy też bardziej zasadniczych spraw związanych z nauką o zmażaniu tzw. grzechu głównego¹³. Prawdopodobnie jedno i drugie, gdyż Ambroży bardzo obszernie wyjaśnia dlaczego należy obmywać nogi na zakończenie obrzędu chrztu:

„Jedna rzecz, to nasza nieczystość (*iniquitas*), inna natomiast rzecz to nieczystość naszej pięty, gdzie Adam został ukąszony przez węża”¹⁴.

¹⁰ *Epistula* 70, 7, SAEMO 21, 32-34.

¹¹ Por. *De sacramentis* III 1, 5, SAEMO 17, 74-76, POK 26, 68.

¹² Por. G. Banterle, *Introduzione*, SAEMO 17, 16-18.

¹³ Na ten temat zob. J. Pałucki, *Nauka o grzechu pierwotnym wg św. Ambrożego*, ŻMT 12, Kraków 1999, 87-100.

¹⁴ *Explanatio super Psalmum* 48, 8, SAEMO 8, 258, tłum. pol. własne.

Obszernie wyjaśnienie znaczenia obmycia stóp przy chrzcie znajdujemy także w jego *De sacramentis* i w *De mysteriis*¹⁵.

Kolejnym elementem liturgicznym odróżniającym znacznie Kościół Mediolański od Rzymskiego był kult relikwii, a dokładnie ich translokacja, co Ambroży przejął z tradycji wschodniej, a co było niezgodne z prawem rzymskim. To właśnie troska o zachowanie tego prawa postawiła ogromne wyzwanie przed budowniczymi bazyliki na Wzgórzu Watykańskim, nad grobem św. Piotra Apostoła. Było to duże wyzwanie architektoniczne, gdyż budowa prowadzona była nad cmentarzem, a prawo rzymskie zakazywało ekshumacji oraz nakazywało zabezpieczenie swobodnego dostępu do grobów znajdujących się pod budowlą. Ambroży wychowany w Rzymie, Rzymianin w każdym calu, gdy zorientował się, jak wielkie znaczenie ma kult relikwii w ludowej pobożności Mediolańczyków, postanowił to wykorzystać w pracy duszpasterskiej, nadając mu głębszy charakter¹⁶. Nie zawahał się też, idąc śladem tradycji wschodniej, poprosić Bazylego Wielkiego o odnalezienie i przesłanie mu relikwii św. Dionizego – swego ortodoksyjnego poprzednika na biskupiej stolicy mediolańskiej. W ten sposób, zgodnie z zasadą *verba docent exempla trahunt*, chciał z jednej strony jednoznacznie wykazać, że jest wierny wyznaniu nicejskiemu, za które św. Dionizy został przed laty zesłany na wygnanie, a z drugiej odcinał się zdecydowanie od arianizmu, który praktykował jego bezpośredni poprzednik na stolicy biskupiej Auksenjusz. Ambroży dokonywał wielokrotnie translokacji relikwii różnych męczenników np. z Bolonii do Mediolanu¹⁷.

3. Metropolita bez metropolii. Jak to już powiedziano, Ambroży doskonale znał kanony synodów, które wyraźnie określały, że jedynym metropolitą Kościoła Zachodu jest Biskup Rzymu. Chociaż więc zdawał sobie sprawę, że nie ma metropolii mediolańskiej, tak jak nie ma kościelnego przepisu o swobodzie kościołów lokalnych, chociażby w kwestiach liturgicznych, realizował to jednak w praktyce, tworząc precedensy i wpływając na zmiany w prawie zarówno kościelnym jak i państwowym¹⁸. Świadczą o tym m.in. jego wizytacje pastoralne, przeprowadzane w kościołach lokalnych, poczynając od Florencji, Bolonii

¹⁵ Por. *De sacramentis* III 1, 7 i *De mysteriis* 6, 32, SAEMO 17, 74-76 i 152, POK 26, 68 i 43. Zdaniem niektórych znawców pism Ambrozego opisy te dowodzić mają jego autorstwa obu dzieł, innych zaś wręcz przeciwnie, że Ambroży jest autorem tylko *De sacramentis*, por. B. Botte, SCH 25, 21.

¹⁶ Por. J. Patucki, *Un motivo delle esortazioni pastorali di Ambrogio: richiami a Santi e a Martiri*, w: *Nec timeo mori. Atti del Congresso internazionale di studi ambrosiani di sant'Ambrogio*, ed. L.F. Pizzolato – M. Rizzi, Milano 1998, 697-707.

¹⁷ Por. R. Andrzejewski, *Kult relikwii według św. Ambrozego*, RTK 26 (1979) z. 4, 73-78.

¹⁸ Por. B. Blond, *L'influenza di sant'Ambrogio sulla legislazione religiosa del suo tempo*, w: *Sant'Ambrogio nel XVI centenario della nascita*, Milano 1940, 337-420; *Il cristianesimo nelle leggi di Roma imperiale*, red. A. Barzano, Milano 1996.

i Rawenny, a kończąc na miastach alpejskich¹⁹. Obsadzał więc wakujące stolice w owej części Italii, kierował listy pasterskie do Kościołów (np. List do Kościoła w Wercelli²⁰ oraz do biskupów Emilii²¹); w imieniu biskupów Italii wystąpił z protestem po skazaniu na śmierć i straceniu Pryscyliana na dworze w Trewirze.

Czy więc Ambroży ostatecznie uznawał nadrzędny autorytet, prymat biskupa Rzymu i skąd ta wydawać by się mogło wieloznaczność w jego zachowaniu? Ambroży jako biskup miasta cesarskiego zdawał sobie sprawę ze swej nadzwyczajnej roli w całym Kościele i gdyby kierował się tylko względami politycznymi i koniunkturalnymi, mógłby rościć sobie pretensje do pierwszeństwa. Mamy przecież wiele świadectw, zwłaszcza w korespondencji, że biskupi z najodleglejszych nawet zakątków imperium zabiegali nie u biskupa Rzymu, ale właśnie u Ambrożego, o przeprowadzenie przeróżnych spraw na dworze cesarskim. Wystarczy tu przywołać jako przykład przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce po spaleniu synagogi żydowskiej w Callinicum i edyktie cesarskim zobowiązującym, aby nie użyć słowa – skazującym tamtejszego biskupa na odbudowanie jej za pieniądze Kościoła. To do Ambrożego zwraca się „skazany” biskup o wsparcie i wyproszenie zmiany werdyktu cesarskiego; Ambroży zdecydowanie wystąpił w jego obronie zmuszając cesarza Teodozjusza do ustępstwa²². Podobnych wydarzeń było wiele²³.

Jednak pomimo wyżej przedstawionych faktów i zdawać by się mogło dwuznaczności, Ambroży zawsze pozostawał w jedności z Biskupem Rzymu, uznając jego nadrzędne miejsce w Kościele i to nie tylko w sprawach wiary, ale i dyscypliny kościelnej.

¹⁹ Por. G.C. Menis, *Le giuristizioni metropolitiche di Aquileia e di Milano nell'antichità*, w: *Antichità altoadriatiche*, IV, Udine 1973, 284; W.H.C. Frend, *St. Ambrose and other Churches (except Rome)*, w: *Nec timeo mori*, dz. cyt., s. 161-180.

²⁰ Por. *Epistula extra collectionem* 14, CSEL 82/10/3, 235-295.

²¹ Por. *Epistula extra collectionem* 13, CSEL 82/10/3, 222-234.

²² Por. *Epistula* 74, 26.

²³ Na ten temat zob. G. Kramer, *Ambrosius von Milan en de geschiedenis*, Amsterdam 1983, 76-80; J. Pałucki, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996, spec. 65-72 (Ekshortacje do władców: obowiązki i prawa biskupa wobec władcy oraz obowiązki i prawa władcy).

HL. AMBROSIUS ÜBER DEN BISCHOF ROMS

(Zusammenfassung)

Hl. Ambrosius als Bischof der kaiserlichen Stadt, war seiner außerordentlichen Rolle, welche er im ganzen Kaiserreich spielte, wohl bewußt. Trotzdem erkannte er die Autorität des Bischofs von Rom und seine übergeordnete Rolle in der Kirche an. Das Zeugnis dessen ist u.a. „ubi Petrus ibi ergo Ecclesia“ im *Kommentar zum Psalm 40*. Als erfahrener Beamter der kaiserlichen Verwaltung und Kenner des römischen Rechts meinte er, daß die lokalen Kirchen die bestimmte Selbständigkeit u.a. in liturgischer Zeremonie genießen sollen. Dies sollte auch das Verwalten dieser lokalen Kirchen betreffen. Er schaffte Präzedenzfälle und wirkte bestimmend auf die Änderungen sowohl im kirchlichen als auch im staatlichen Recht.